Sygn. akt I C 633/20

Dnia 27 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Maria Tokarz

Protokolant: sekr. sąd. Daria Burny

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2021 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. I. i M. I.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z/s w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z/s w W. na rzecz powoda R. I. kwotę 56 500 złotych (pięćdziesiąt sześć tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 stycznia 2020r. do dnia zapłaty.

II. Oddala w pozostałej części powództwo R. I..

III. Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z/s w W. na rzecz powoda R. I. kwotę 6425 złotych (sześć tysięcy czterysta dwadzieścia pięć złotych) tytułem kosztów postępowania.

IV. Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z/s w W. na rzecz powódki M. I. kwotę 90 400 złotych (dziewięćdziesiąt tysięcy czterysta złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 stycznia 2020r. do dnia zapłaty.

V. Oddala w pozostałej części powództwo M. I..

VI. Nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. V. (...) z/s w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 190,25 złotych (sto dziewięćdziesiąt złotych 25/100) tytułem kosztów sądowych.

VII. Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z/s w W. na rzecz powódki M. I. kwotę 9599 złotych (dziewięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów postępowania.

SSO Maria Tokarz

Sygn. akt I C 633/20

UZASADNIENIE

<u>wyroku z dnia 27 października 2021 roku</u>

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie, w sprawie o sygn. akt IC 910/20 powódka M. I. domagała się zasądzenia od (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 110 400 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24.01.2020 r., na którą składają się: zadośćuczynienie za śmierć męża T. I. w kwocie w kwocie 80400 zł, dochodzone w oparciu o art. 446 § 4 k.c i odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 30 000 zł, dochodzone w oparciu o art. 446 § 3 k.c. Powódka wniosła też o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k. 1-11).

Motywując pozew powódka podniosła, że w dniu 02 września 2019 r. w miejscowości Ś. doszło do katastrofy w ruchu drogowym, doszło do zderzenia autobusu, którym podróżował mąż powódki z samochodem ciężarowym. Na skutek zderzenia pojazdów ciężkich urazów ciała w postaci: urazu wielonarządowego pęknięcia aorty zstępującej, obustronnego odmokrwiaka opłucnej, złamania licznych żeber, złamania podstawy czaszki i oczodołu lewego, a także wybuchowego złamania THS, doznał pasażer autobusu T. I.. Ze względu na rozległe obrażenia ciała, poszkodowany zmarł 12.10.2019r. Na dzień złożenia pozwu, śledztwo w sprawie katastrofy w ruchu lądowym w miejscowości Ś. w dalszym ciągu było prowadzone w sprawie (...) przez Prokuraturę Okręgową w N. i nie zostało zakończone. W sprawie tej złożył opinię biegły do spraw ruchu drogowego, w której podał, że zgromadzony materiał dowodowy w postępowaniu przygotowawczym, pozwala na przypisanie winy kierującemu pojazdem ciężarowym marki S. H. M. poprzez niedopełnienie obowiązku zachowania ostrożności w czasie kierowania samochodem ciężarowym, gdyż mając możliwość podjęcia decyzji zgodnie z ustawą prawo drogowe, naruszył normę prawną i doprowadził do tragicznego zdarzenia drogowego.

Zmarły w chwili zdarzenia miał 74 lata. Pomimo, że od kilku lat T. I. był na emeryturze był sprawny i aktywny fizycznie. Podejmował różne prace w domu i ogrodzie. Pomagał żonie, z którą mieszkał, w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Pomagał robić przetwory na zimę, dokonywał wszelkich drobnych napraw i konserwacji domu.

Zmarły wraz z powódką zawarli związek małżeński 30 sierpnia 1969r.stąd przed wypadkiem świętowali 50-cio lecie małżeństwa. Byli bardzo dobrym małżeństwem, darzyli się uczuciem miłości i szacunkiem. Doczekali się trójki dzieci i sześcioro wnucząt. Śmierć męża była dla M. I. wielką tragedią i stratą, z którą do dnia dzisiejszego nie może się pogodzić. Odczuwa nie tylko ból ale bardzo dużą pustkę, bo utraciła najbliższą osobę, z którą przeżyła ponad połowę życia. Powódka podała, że już nigdy nie pogodzi się z tragedią, która ją spotkała.

W piśmie z dnia 5 grudnia 2019 r. powódka wystąpiła do pozwanego o naprawienie szkody. Wniosek ten został zrejestrowany i Ubezpieczyciela 24 .12.2019r. Decyzją z dnia 27 stycznia2020r. pozwany wypłacił na rzecz powódki 39600 zł tytułem zadośćuczynienia, odmówił przyznania jakiejkolwiek kwoty z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej.

Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia w pozwie powódka szeroko opisała swoje udane życie z mężem, oraz życie rodzinne w którym obydwoje uczestniczyli. Wskazała na duże wsparcie jakie miała od męża. Podkreślała swój wstrząs psychiczny spowodowany nie tylko stratą męża ale jego 40- dniowym pobytem w szpitalu, ciągłym oczekiwaniem na poprawę jego stanu zdrowia i spędzaniem czasu przy jego łóżku w szpitalu.

Natomiast żądanie zapłaty za pogorszenie się jej sytuacji życiowej uzasadniła, stratami finansowymi, bowiem do tej pory żyli z emerytur w łącznej kwocie 2900 zł miesięcznie, aktualnie powódka otrzymuje rentę rodzinną w kwocie 1542,28 zł. Jej status materialny znacznie się pogorszył. Powódka musi ponosić połowę opłat za dom, a także spłacać pożyczkę w kwocie 7189 zł, którą zaciągnął tuż przed śmiercią zmarły mąż na aparat słuchowy. Oprócz tego zmarły świadczył niewymierną pomoc w gospodarstwie domowym.

Powódka zażądała odsetek od upływu 30 dni od daty zgłoszenia szkody zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych(Dz. U. z dnia 16 lipca 2003r.

W odpowiedzi na pozew (k. 229 akt I C 910/20) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany za okoliczności bezsporne uznał fakt wystąpienia zdarzenia drogowego z dnia 2 września 2019r na wskutek, którego mąż powódki poniósł śmierć. Fakt, że jego sprawcą był kierowca pojazdu S. ubezpieczonego u strony pozwanej i w związku z tym pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za zdarzenie co do zasady i wypłacił powódce 39 600 zł z tytułu zadośćuczynienia. Pozwany podał, że w ramach ugodowego załatwienia sprawy zaproponował powódce ostatecznie łącznie 80 000 zł ale powódka na to się nie zgodziła. Pozwany wskazał, że żądana przez powódkę

kwota zadośćuczynienia jest zawyżona, bowiem na skutek śmierci męża powódka nie stała się samotna, ma troje dzieci i sześcioro wnucząt, na których wsparcie może liczyć. Nie wykazała w pozwie, aby wymagała leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego. Ponadto powódka powinna się liczyć ze śmiercią męża, bo był już w wieku zawansowanym i z tym, że będzie coraz mniej sprawny. Podkreślił, że statystyczna długość życia mężczyzn w Polsce wynosi właśnie 74 lata. Te fakty zdaniem pozwanego przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości.

Według pozwanego powódka nie wykazała też zasadności dochodzonych roszczeń z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej na skutek śmierci męża. Nie wykazała, aby to było znaczne pogorszenie. Ponadto pogorszenie sytuacji życiowej musi być obiektywnie i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać z subiektywnych reakcji ich życiowych konsekwencji.

Według pozwanego odsetek można żądać dopiero od dnia wyrokowania, bowiem świadczenie zadośćuczynienia jest przyznawane według tzw. uznania sędziowskiego i powinien być brany pod uwagę stan faktyczny, który Sąd ocenia w dacie wyrokowania.

Na mocy postanowienia z dnia 20 listopada 2020r./k.282/ Sąd połączył sprawę z powództwa M. I. przeciwko (...) S.A. V. (...) ze sprawą z powództwa R. I. przeciwko temu samemu Ubezpieczycielowi bowiem dotyczyła ona tego samego zdarzenia drogowego, tej samej osoby poszkodowanej oraz tej samej rodziny i zarządził prowadzenie postępowania pod sygn. IC 633/20.

Pozwem w sprawie o sygn. akt IC 633/20 powód R. I. domagał się zasądzenia od (...) S.A. V. (...) z siedziba w W. kwoty 76 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24.01.2020 r., tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża T. I. dochodzonego w oparciu o art. 446 § 4 k.c i . Powód wniósł też o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k. 1-9).

Motywując pozew powód wskazał, że w dniu 02 września 2019 r. w miejscowości Ś. doszło do katastrofy w ruchu drogowym, poprzez zderzenie autobusu, którym podróżował ojciec powoda z samochodem ciężarowym. Na skutek zderzenia pojazdów ciężkich urazów ciała w postaci: urazu wielonarządowego pęknięcia aorty zstępującej, obustronnego odmokrwiaka opłucnej, złamania licznych żeber, złamania podstawy czaszki i oczodołu lewego, a także wybuchowego złamania THS, doznał pasażer autobusu T. I.. Ze względu na rozległe obrażenia ciała, poszkodowany zmarł 12.10.2019r. Na dzień złożenia pozwu, śledztwo w sprawie katastrofy w ruchu lądowym w miejscowości Ś. w dalszym ciągu było prowadzone w sprawie (...) przez Prokuraturę Okręgową w N. i nie zostało zakończone. W sprawie tej złożył opinię biegły do spraw ruchu drogowego, w której podał, że zgromadzony materiał dowodowy w postępowaniu przygotowawczym, pozwala na przypisanie winy kierującemu pojazdem ciężarowym marki S. H. M. poprzez niedopełnienie obowiązku zachowania ostrożności w czasie kierowania samochodem ciężarowym, gdyż mając możliwość podjęcia decyzji zgodnie z ustawą prawo drogowe naruszył normę prawna i doprowadził do tragicznego zdarzenia drogowego.

Zmarły w chwili zdarzenia miał 74 lata . Pomimo, że od kilku lat T. I. był na emeryturze był sprawny i aktywny fizycznie. Podejmował różne prace w domu i ogrodzie. Uwielbiał majsterkować. Pomagał żonie, z którą mieszkał w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Pomagał robić przetwory na zimę, dokonywał wszelkich drobnych napraw i konserwacji domu.

Powód zamieszkiwał blisko domu ojca dlatego widywali się co najmniej 2 razy w tygodniu. R. I. łączyły bardzo silne więzi z ojcem. Zawsze mógł na niego liczyć. Ojciec pomagał mu przy budowie domu. Był osobą bardzo doświadczoną, udzielał synowi cennych rad i wskazówek, łączyła ich wspólna pasja- jazda na rowerze. Fakt czterdziestodniowej walki zmarłego o życie był dla powoda bardzo ciężki i pozostanie w jego pamięci do końca życia. Widok cierpiącego ojca podłączonego do aparatury medycznej był dla powoda bardzo traumatyczny. Każdą wolną chwilę powód starał się spędzić przy szpitalnym łóżku ojca. Każdy telefon wywoływał u powoda strach, że dotyczy on tragicznej wiadomości. Która ostatecznie nadeszła dniu 12 października 2019r.

W piśmie z dnia 5 grudnia 2019 r. powód wystąpił do pozwanego o naprawienie szkody. Wniosek ten został zrejestrowany i Ubezpieczyciela 24 .12.2019r. Decyzją z dnia 27 stycznia2020r. pozwany wypłacił na rzecz powoda 23 500 zł tytułem zadośćuczynienia.

Według powoda żądane zadośćuczynienie ma stanowić dla powoda rekompensatę bezpowrotnej utraty osoby najbliższej. Nie stanowi jej wypłacona już przez pozwanego 23 500 zł.

Powód zażądał odsetek od upływu 30 dni od daty zgłoszenia szkody zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych(Dz. U. z dnia 16 lipca 2003r.)

W odpowiedzi na pozew (k. 143) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany za okoliczności bezsporne uznał fakt wystąpienia zdarzenia drogowego z dnia 2 września 2019r na wskutek którego ojciec powoda poniósł śmierć. Fakt, że jego sprawcą był kierowca pojazdu S. ubezpieczonego u strony pozwanej i w związku z tym pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za zdarzenie co do zasady i wypłacił powodowi R. I. 23 500 zł zadośćuczynienia,2116 zł tytułem poniesionych kosztów pogrzebu,1200 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu do szpitala. Pozwany podał, że w ramach ugodowego załatwienia sprawy zaproponował powodowi ostatecznie łącznie 60 000 zł ale powód na to się nie zgodził i zażądał łącznej kwoty 90 000 zł. Pozwany wskazał, że żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia jest zawyżona, bowiem na skutek śmierci ojca powód nie stał się samotny, ma żonę i dzieci, może liczyć na nich i na wsparcie pozostałej rodziny. Ponadto bezpośrednio po śmierci ojca powód nie wymagał leczenia psychologicznego ani psychiatrycznego. Nie mieszkał z ojcem w chwili śmierci co oznacza, że ich relacje uległy rozluźnieniu w porównaniu z okresem dzieciństwa Nie wykazał w pozwie, aby wymagał leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał, aby śmierć ojca odcisnęła na nim piętno i trwale upośledziła jego dotychczasową możliwość funkcjonowania w społeczeństwie czy rodzinie. Ponadto powód powinien się liczyć ze śmiercią ojca, bo był już w wieku zawansowanym i z tym, że będzie coraz mniej sprawny. Podkreślił, że statystyczna długość życia mężczyzn w Polsce wynosi właśnie 74 lata. Te fakty zdaniem pozwanego, przemawiają za koniecznością zasądzenia zadość uczynienia w umiarkowanej wysokości.

Według pozwanego powód może żądać odsetek dopiero od dnia wyrokowania, bowiem świadczenie zadośćuczynienia jest przyznawane według tzw. uznania sędziowskiego i powinien być brany pod uwagę stan faktyczny, który Sąd ocenia w dacie wyrokowania.

<u>Sąd ustalił następujący stan faktyczny:</u>

Powódka M. I. w chwil śmierci męża liczyła 72 lata. Mieszkała wraz z mężem na parterze domu znajdującego się w Ś.. Piętro zajmowała i zajmuje do tej pory jej córka E. M. z rodziną. Małżonkowie do śmierci T. I. przeżyli razem 50 lat i tą rocznicę obchodzili uroczyście tuż przed wypadkiem. Zawsze tworzyli bardzo zgodne małżeństwo, wspomagali się wzajemnie emocjonalnie i rzeczowo. Szanowali się i kochali. Gdy zdarzały się spięcia zmarły wychodził majsterkować by uspokoić sytuację, nigdy nie nadużywał alkoholu nigdy nie toczyła się sprawa o rozwód ani separację pomiędzy małżonkami. Małżonkowie wyjeżdżali wspólnie na wycieczki, w tym modlitewne. Wokół powódki i jej męża toczyło się życie rodzinne, często dzieci i wnuki zjeżdżali się do nich na uroczystości rodzinne i grille. Zmarły był osobą scalającą rodzinę, był inicjatorem wielu spotkań rodzinnych. Ze związku posiadają troje pełnoletnich i samodzielnych dzieci oraz sześcioro wnucząt. Zmarły T. w chwili śmierci liczył 74 lata ale był człowiekiem zdrowym i żywotnym. Pomagał żonie w prowadzeniu gospodarstwa domowego, przy robieniu przetworów na zimę. Robił zakupy. Dbał o ogród i dom, w którym wykonywał wszystkie potrzebne naprawy. Był tak zwanym „ złotą rączką", naprawił każdą awarię, pracował w ogródku na 8a działce, był pozytywną osobą, nie użalał się nad sobą, unikał napięć, powódka mogła na nim polegać.

Natomiast powód R. I. jest synem zmarłego T. I.. W chwili śmierci ojca liczył 45 lat. Mieszkał w domu rodzinnym wraz z rodzicami do 1997r. Gdy się ożenił, zamieszkał u żony dwa przystanki autobusowe od rodziców. W chwili obecnej

powód ma dwoje dzieci, pracującą żonę, prowadzi własną działalność gospodarczą. Z ojcem miał bardzo dobre relacje. Gdy opuścił dom rodzinny to budował własny dom, a we wszystkich pracach związanych z budową pomagał mu ojciec. Powód miał też od ojca wsparcie finansowe.

Dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa k. 200, odpis skrócony aktu zgonu T. I. k. 74, odpis aktu urodzenia R. I. k .74, zeznania świadków E. M. k. 276/2, 00:06:45, zeznania świadka A. I. k. 277/2, 00:43:31, zeznania powódki M. I. k. 329/2, 00:03:54, zeznania powoda R. I. k. 330 00:26:18, fotografia k. 2/2 oraz fotografie na k. 153, 158 w aktach IC 910/20

Na skutek zdarzenia z dnia 2 września 2019r. T. I. doznał bardzo poważnych obrażeń ciała: urazu wielonarządowego pęknięcia aorty zstępującej, obustronnego odmokrwiaka opłucnej, złamania licznych żeber, złamania podstawy czaszki i oczodołu lewego, a także wybuchowego złamania THS. Został natychmiast zabrany do szpitala i niezwłocznie wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej. Powódka zdążyła zobaczyć męża przed wprowadzeniem męża w śpiączkę, na miejscu wypadku nie była. Poszkodowany leżał w szpitalu w śpiączce przez 40 dni. Lekarze walczyli o jego życie, rokowania nie były obiecujące. Przy łóżku T. I. czuwała powódka, powód oraz reszta rodziny. Powodowie czas od wypadku do śmierci T. I. przeżyli w wielkiej traumie, codziennie obawiali się tej złej wiadomości, nawet gdy zadzwonił telefon. Ostatecznie T. I. zmarł 12 października 2019r.

Dowód: odpis skrócony aktu zgonu T. I. k. 74, zeznania świadków E. M. k. 276/2, 00:06:45, zeznania świadka A. I. k. 277/2, 00:43:31, zeznania powódki M. I. k. 329/2, 00:03:54, zeznania powoda R. I. k. 330 00:26:18, fotografia k. 4/2, historia choroby T. I. ze Szpitala (...) w K. k. 35-74

Powódka M. I. bardzo ciężko przeżyła śmierć męża, do dzisiaj nie może się z nią pogodzić. Przed śmiercią męża nie leczyła się psychiatrycznie, aczkolwiek cierpiała na choroby krążeniowe i nadciśnienie. Po zdarzeniu nie mogła spać, często płakała, bardzo często chodziła i chodzi na cmentarz. Około pół roku po śmierci męża udała się do psychologa, który skierował ją do psychiatry. Aktualnie pozostaje w leczeniu psychiatrycznym. Wcześniej powódka przeżyła bardzo śmierć brata i bratowej, ale wtedy jakoś sobie poradziła. Śmierć męża była dla powódki szokiem. Uraz psychiczny przekroczył jej możliwości adaptacyjne, po leczeniu psychiatryczno- psychologicznym stan powódki się poprawił, jednak nadal ujawniają się u niej objawy depresyjne (obniżony nastrój, labilność emocjonalna, brak poczucia bezpieczeństwa, brak planów na przyszłość). Proces żałoby został powikłany depresją. Obecnie powódka znajduje się w fazie reorganizacji i nadal wymaga leczenia psychiatrycznego. Doznany uraz spowodował głębsze zaburzenia w funkcjonowaniu psychospołecznym powódki. Wymagał wsparcia psychologicznego i wdrożenia leczenia przeciw - depresyjnego, które musi być kontynuowane. Te dolegliwości natury psychicznej skutkują długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Powódka nadal zachowała dobre relacje z dziećmi i wnukami, może liczyć na ich pomoc, ma od nich wsparcie. Dzieci nie dopuszczają takiej sytuacji by mimo braku męża, powódka została bez pomocy. Każde z nich stara się zastąpić jej męża.

Dowód: opinia psychiatryczno-psychologiczna k. 312-315, zeznania świadka E. M. k. 276/2, 00:06:45, zeznania powódki M. I. k. 329/2, 00:03:54, zeznania świadka A. I. k. 277/2, 00:43:3.

Natomiast powód R. I. nie leczył i leczy się psychologicznie ani psychiatrycznie. Nie korzystał po śmierci ojca ze zwolnienia lekarskiego, otrzymał wparcie od żony i dzieci. Śmierć ojca również dla niego była dużym przeżyciem. Szukał ukojenia w pracy, aby o tym nie myśleć. Bardzo często jeździ na grób ojca na cmentarz. Jest mu nadal ciężko, na jego wspomnienie podczas rozprawy się rozpłakał

D.: zeznania świadka R. I. k .330, 00:26:18, E. M. k. 276/2, 00:06:45

Powódka M. I. przed śmiercią męża pobierała emeryturę w wysokości 1105,33zł a jej zmarły mąż 1806,81zł. Żyli skromnie, gdy przed śmiercią zmarły zakupił aparat słuchowy to zaciągnął na ten cel pożyczkę w kwocie 7000zł, którą obecnie powódka spłaca po 300zł miesięcznie. Z posiadanych środków powódka i jej mąż utrzymywali się na co dzień,

uiszczali opłaty za media, podatki, kupowali lekarstwa. Obecnie powódka przekazała dom córce w zamian za umowę o dożywocie, jednak nadal partycypuje w kosztach utrzymania domu kwotą około 450zł miesięcznie, na leki wydaje 600-700zł. Jest po zabiegu żylaków i operacji na dolegliwości kobiece. Raz na dwa miesiące wydaje 200zł na wizytę u psychiatry i 230zł na lekarstwa. Aktualnie powódka otrzymała rentę rodzinną w kwocie około 1500zł w miejsce dotychczasowej emerytury.

Dowód: zeznania powódki M. I. k. 329/2, 00:03:54

W piśmie z dnia 5 grudnia 2019r. powódka M. I. wystąpiła do (...) S.A. V. (...) z siedziba w W. o zapłatę kwoty 120 000zł tytułem zadość uczynienia za śmierć męża oraz kwoty 30 000zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej w skutek śmierci męża, natomiast R. I. zażądał kwoty 100 000zł tytułem zadośćuczynienia. Powodowie zakreślili termin 30 dni do zapłaty żądanych kwot.

Dowód: pismo powodów z dnia 5 grudnia 2019r. k. 75-102.

Strona pozwana w piśmie z dnia 24 grudnia 2019r. potwierdziła przyjęcie zgłoszenia szkody, wezwała o brakujące dokumenty. W dniu 12 stycznia 2020r. pozwane Towarzystwo dokonało rozpytania pozwanych, a decyzją dnia 27 stycznia 2020r pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia 23 500zł.

Dowód: pismo z dnia 24 grudnia 2019r. k. 103, decyzja z dnia 27 stycznia 2020r. k 105-106, protokół rozpytania k. 125-127

Natomiast decyzją z dnia 27.01.2020r. pozwany przyznał na rzecz M. I. kwotę 39600zł tytułem zadośćuczynienia i odmówił przyznania odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

Dowód: decyzja z dnia 27 stycznia 2020r. k. 174 w akta IC 910/20

Od wyżej wymienionych decyzji pozwani złożyli reklamacje w 10 lutego 2020r. ale nie zostały one uwzględniona przez pozwanego.

Dowód: reklamacja k. 107-114, odpowiedź na reklamację k. 115-124

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez powodów, historię choroby T. I., akty stanu cywilnego, fotografie, których wiarygodności i autentyczności nie podważano.

Sąd zapoznał się także z aktami postępowania karnego, a to (...) Sądu Okręgowego w Tarnowie (k. 289) jak również zalegającymi w niniejszej sprawie oraz aktach IC910/20 wypisami z akt postepowania przygotowawczego (...) Jednak z uwagi na bezsporność faktu zaistnienia zdarzenia śmierci T. I., sprawcy wypadku i ubezpieczenia samochodu, którym kierował sprawca u strony pozwanej, a także stanowiska strony pozwanej w przedmiocie uznania odpowiedzialności co do zasady - nie zachodziła potrzeba wgłębiania się w te dokumenty.

Ustaleń faktycznych Sąd dokonał również w oparciu o opinię biegłych psychiatry i psychologa oraz zeznań powodów i świadków.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania powódki M. I. i powoda, które zasadniczo co do procesu leczenia, sytuacji materialnej swojej i zmarłego męża oraz rozmiaru krzywdy spowodowanej śmiercią męża i ojca nie budziły wątpliwości. Dlatego Sąd ocenił je jako szczere i logiczne. Powódka przedstawiła też sposób funkcjonowania z mężem przed jego śmiercią, kondycję zdrowotną swoją i męża przed tragicznym wypadkiem oraz kondycję psychiczną po śmierci męża i swoją aktualną sytuację życiową. Również za szczere logiczne, aczkolwiek oznaczone dużymi emocjami Sąd uznał zeznania powoda. R. I. nie ukrywał żalu po śmierci ojca, nawet podczas zeznań się rozpłakał. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego wskazywał na dużą rolę ojca w jego życiu, na wsparcie i pomoc jakich mu udzielił oraz radość jaką wnosił w życie rodzinne.

W sposób zbieżny do powodów, ich sytuację życiową i zdrowotną przedstawili świadkowie, a to E. M. i świadek A. I.. Świadkowie są najbliższą rodziną powodów ale to nie dyskredytuje ich zeznań. Wręcz przeciwnie, mieli na co dzień możliwość obserwowania życia powodów wraz z ojcem i mężem oraz wpływ T. I. na dotychczasowe życie powodów. Świadkowie zgodnie wskazywali na harmonijne życie rodzinne przed śmiercią T. I., na radość jaką wnosił do rodziny, na wsparcie jakiego udzielał powodom, a z drugiej strony na wielką pustkę, żal i ponad przeciętną żałobę wywołaną śmiercią T. I.. Świadkowie zeznawali również z dużą dozą emocji ale to tylko podkreślało rangę zdarzenia i jego znaczenie dla życia rodzinnego powodów. Zeznania tych świadków Sąd obdarzył wiarygodnością.

Sąd również obdarzył walorem wiarygodności opinię psychiatryczno-psychologiczną sporządzoną przez biegłą psychiatrę S. T. i biegłego psychologa M. G., odnośnie wpływu śmierci męża na stan psychologiczno-psychiatryczny powódki M. I.. Sąd uznał opinię za kompleksową, sporządzoną rzetelnie, po przeprowadzaniu badań powódki, odpowiadającą poziomowi aktualnej wiedzy medycznej oraz nie odbiegającą od faktów podawanych przez powodów i świadków. Zarzutów złożonych do opinii przez stronę pozwaną Sąd nie podzielił, nie znalazł bowiem podstaw do kwestionowania opinii i czynienia dalszych ustaleń. Nie ma znaczenia dla żałoby struktura osobowości występująca u pozwanej, bo niezależnie jaka ona jest to powódka musiała się zderzyć z taką trudną sytuacja, której sama nie wywołała. Relacje powódki z pozostałymi członkami rodziny Sąd ustalił w oparciu o osobowe źródła dowodowe i w tym zakresie opinia była zbędną i wkraczała by w materię zarezerwowana dla Sądu. Sposób przeprowadzenia badań, testów zależał od decyzji biegłych, które w tym zakresie mają wiadomości specjalne i nie sposób ich kwestionować. Biegłe dostatecznie wykazały, że żałoba po śmierci męża przerodziła się u powódki w stan depresyjny i brak jest podstaw aby temu zaprzeczyć. W związku z powyższym Sąd na zasadzie art. 235^2 par. 1 p.1 kpc pominął wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej, jako zmierzający jedynie do przedłużenia postepowania.

W oparciu o tą samą podstawę Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa odnośnie stanu emocjonalnego i psychicznego powoda R. I. związanego ze śmiercią ojca. W tym zakresie biegli nie byli wstanie wnieść więcej do sprawy po za wiedzą, którą dysponował Sad, tym bardziej, że po śmierci ojca powód R. I. nie leczył się psychiatrycznie, nie korzystał z pomocy psychologa, a jedynie ze wsparcia swoich najbliższych natomiast ucieczkę w pracę uważał za swoisty rodzaj terapii.

<u>Sąd zważył co następuje:</u>

Powództwa zasługują na częściowe uwzględnienie.

Odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego ubezpieczyciela wynika z zawartej umowy OC w ramach, której ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki związane z ruchem pojazdu, którym kierował H. M.. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 §1 kc). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 §2 kc). O ile strony nie umówiły się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824^1 §1 kc).

Na mocy art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.03.124.1152) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust 1).

Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 kc). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (art. 817 §2 kc).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest uzależniona od zakresu odpowiedzialności sprawcy zdarzenia. Z mocy art. 436 §1 kc sprawca zdarzenia, w tym przypadku H. M. odpowiada za szkodę na osobie na zasadzie ryzyka.

Okoliczności wypadku jak też spowodowania zdarzenia przez H. M. nie budziły wątpliwości Sądu i nie były między stronami sporne, tym bardziej, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, dlatego rozważenia wymaga jego odpowiedzialność co do wysokości żądnych roszczeń.

Roszczenia powodów są częściowo zasadne i znajdują oparcie w treści art. 446 par. 4 k. c.

Art. 446 § 4 kc pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy - złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego. SN w bogatym orzecznictwie wskazał na potrzebę indywidualizowania oceny krzywdy, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy odwołaniu do kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Jego rozmiar jest zatem odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Ugruntowany jest już również pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210).

W orzecznictwie wskazuje się, że jedną z podstawowych przesłanek przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić "ekwiwalent wycierpianego bólu" jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka - Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w literaturze zwraca się także uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby,

stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości. Przy ocenie zakresu szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, które jednak przystają do konkretnego poszkodowanego. Brak jest przy tym kryteriów wprost wskazanych w art. 446 § 4 k.c., które narzucałyby Sądom czym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy się kierować, zatem to na organy stosowania prawa zostało przerzucone rozstrzygnięcie w tym zakresie, a ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego choć nie mogą być one dowolne.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał, że żądana przez powódkę M. I. kwot 150 000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża jest nieznacznie wygórowana. Zdaniem Sądu za adekwatna do poniesionej przez nią krzywdy należało uznać kwotę 110 000zł. Opowiada ona okolicznościom tej sprawy, a zwłaszcza relacjom emocjonalno-rodzinnym łączących M. I. ze zmarłym mężem. Nie ulega wątpliwości, że na skutek śmierci męża utraciła ona najbliższą jej osobę. Dla niej zmarły mąż był osobą, z którą spędziła zgodnie większą część życia, bo ponad 50 lat. Zmarły był postacią bardzo ważną w jej życiu, był jej jedyną miłością, opiekunem i pomocnikiem. Po śmierci męża M. I. załamało się życie. Utraciła ona nie tylko opiekuna, ale i osobę, z którą od wielu lat prowadziła gospodarstwo domowe, na którą mogła liczyć w pogarszającym się stanie zdrowia. Co więcej małżonków łączyły bardzo pozytywne relacje emocjonalne i rodzinne. Byli do siebie bardzo przywiązani mogli liczyć na siebie. T. I. był dla swojej małżonki M. I. ukochanym mężem, osobą niezastąpioną i najbliższą, która roztaczała miłość małżeńską i opiekę nad powódką. Nigdy się nie kłócili, nie było między nimi żadnych innych nagannych zachowań, a to nadużywania alkoholu, zdrady czy też rozwodów. W tej sytuacji oczywistym jest, że po tragicznym zdarzeniu powódce bardzo brakuje męża, nie może pogodzić się z tragedią, która ją spotkała, pomimo upływu czasu każde wspomnienie przynosi jej smutek połączony z płaczem z przygnębieniem, odbiera chęć do życia, wpędza w depresję. Zdaniem Sądu kwota 110 000zł posłuży złagodzeniu krzywdy jakiej doznała powódka po stracie męża, cierpienie ból, poczucie osamotnienia. Według Sądu w żaden finansowy sposób nie można zrekompensować całkowitej krzywdy jakiej doznała powódka, dlatego Sąd po rozważeniu wszelkich okoliczności sprawy przyznał powódce kwotę najbardziej odpowiednią.

Doceniając ogrom nieszczęścia, bólu rozchwiania własnego stanu zdrowia powódki, Sąd nie mógł nie zauważyć, że zmarły T. I. nie był jedyną osobą w życiu powódki, która przynosiła jej radość. Po śmierci męża powódka nadal jest otoczona miłością i wsparciem dzieci oraz wnuków i jak zeznał A. I. k. 277 „Każdy z nich stara się zastąpić powódce męża". Pomimo wielkiego szacunku jakim należy obdarzyć długie, zgodne życie małżeńskie powódki i jej męża, nie można nie zauważyć, że wiek ma swoje nieugięte prawa. O. małżonkowie w chwili śmierci T. I. liczyli ponad 70 lat, co powinno ich skłaniać do refleksji, że kiedyś będzie się należało zmierzyć z odejściem jednego z nich lub obojga. Sąd nie mógł też nie wziąć pod uwagę, że tragedia ze śmiercią męża nałożyła się na wcześniejszą przeżywaną przez powódkę tragedię związaną ze śmiercią brata i bratowej. Już w tedy powódka rozchwiała się psychicznie, a utrata męża zmusiła ją do korzystania z pomocy psychologa i psychiatry. Jak wynika z opinii, leczenie powódki powoli stabilizuje jej stan zdrowia, co wskazuje na dobre rokowania w przyszłości.

W świetle powyższego Sąd uznał, że wobec wypłaconej już kwoty 39 600zł z tytułu zadośćuczynienia powódce należy się dalsza kwota 70 400zł.

Dalej idące żądanie o zasądzenie za zadośćuczynienie na rzecz powódki M. I. oddalił stanowiąc jak w pkt IV i V wyroku.

Art. 446 § 3 k.c., stanowi, iż Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Odszkodowanie z art. 443 § 3 k.c. obejmuje szkody, które wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Konieczną przesłanką zastosowania art. 446 § 3 k.c. jest stwierdzenie, że pogorszenie dotyczy materialnych warunków, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych.

W orzecznictwie podkreśla się ponadto, iż celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z

dnia 29.03.1994 r., sygn. I ACr 758/93, publ. Wokanda 1994/8/52). Z drugiej jednak strony prawidłowa wykładnia określenia "stosowne odszkodowane" w art. 446 § 3 kc powinna uwzględniać wartość ekonomiczną odszkodowania, tj. musi wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno dla uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (wyrok SN z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. IV CK 445/03, publ. Monitor Prawniczy 2006/6/315).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że sytuacja życiowa M. I. wskutek śmierci męża T. I. uległa znacznemu pogorszeniu. Przede wszystkim w momencie śmierci męża M. I. jako osoba starsza i schorowana nie była samodzielną, w pełni niezależną kobietą. Wymagała opieki pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego w gotowaniu, robieniu zakupów, dokonywaniu remontów, dbaniu o ogród. Niezbędną opiekę i pomoc świadczył jej mieszkający z nią mąż. Ponad to zmarły pobierał dużo wyższą od powódki emeryturę, która sprawiała, że łączne miesięczne dochody małżonków kształtowały się na poziomie 2900zł. Obecna wysokość renty rodzinnej powódki wynosi 1500zł. W związku z tym powódka musiała wyzbyć się tak ważnego składnika majątkowego jakim jest dom. Niemniej nie można nie zauważyć, że przekazanie domu córce nastąpiło w ramach umowy dożywocia. Teoretycznie wskazuje to na możliwość zaspokajania wszystkich potrzeb powódki przez córkę. Jednak sytuacja jaka panowała w rodzinie powódki nie pozwala powódce na obciążenie swoją osobą i swoimi potrzebami córki, dlatego dokłada jej do utrzymania domu 450zł miesięcznie. Powódka też wydaje znacznie więcej na leki, wydatki które pozostają bezpośrednim związku przyczynowym ze śmiercią męża to leczenie psychiatryczne, które kosztuje 200zł co dwa miesiące i leki psychotropowe za które płaci 230zł co dwa miesiące, a także kwota 7000 zł pożyczki, którą powódka spłaca za aparat słuchowy męża. Oprócz tego powódka wykłada duże środki na leczenie pozostałych schorzeń. Powódka często bywa na cmentarzu, zakupuje znicze i kwiaty, a to jest również znaczy wydatek. Dodatkowo pogorszyła się aktywność życiowa M. I., a podkreślenia wymaga, że określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłego, Sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Choć sam ból, poczucie krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci bliskiej osoby nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania - to jeśli te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego- bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można, na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.

Sąd odniósł się do wsparcia finansowego zmarłego względem M. I. oceniając, że sytuacja życiowa powódki pogorszyła się o 20 000 zł. Z mocy art. 322 kpc Sąd miarkował tą sumę według własnej oceny przy rozważaniu wszystkich okoliczności sprawy, zważył także wiek M. I. i możność korzystania z pomocy męża, gdyby do jego zgonu nie doszło był możliwy tylko w pewnym okresie czasowym. Ponadto zastosował art. 322 kpc, bo nie wszystkie straty materialne powódki można było matematycznie wyliczyć. Ponadto pomoc świadczona przez T. I. w pewnych sferach jak zapewnienie towarzystwa była niewymierna i niepoliczalna. W. to sprawiło, że ścisłe wyliczenie odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej M. I. po śmierci męża było nader utrudnione, dlatego Sąd posiłkował się prawem miarkowania z art. 322 kpc. Ostatecznie Sąd przyznał M. I. 20 000 zł za pogorszenie się jej sytuacji życiowej na skutek śmierci męża a dalej idące żądanie oddalił stanowiąc jak w pkt IV i V wyroku.

Zasądzając zadośćuczynienie na rzecz powoda R. I. za śmierć ojca Sąd wziął pod uwagę, że zmarły zawsze dla swojego syna R. był niezastąpioną osobą, pomagał mu zarówno w życiu codziennym roztaczając ojcowską opiekę nad synem jak i był również nieocenionym wsparciem, na które syn mógł zawsze liczyć. Obciążenie emocjonalne powoda związane ze śmiercią ojca intensyfikuje nagła zmiana w funkcjonowania systemu rodzinnego, którego do swojej śmierci zmarły T. I. stanowił istotny element. Powód jak wynika z jego wspomnień o ojcu, nadal rozpamiętuje każde chwile z nim spędzone nie tylko na pracy ale przy majsterkowaniu i realizowaniu sowich pasji poprzez jazdę na rowerze. Ojciec był dla powoda dużym autorytetem i jak powód zeznał sam chciałby być tak dobrym ojcem dla swoich dzieci jak ojciec

dla niego. Pomimo, że powód jest dorosłym już mężczyzną, zeznając na rozprawie wzruszył się i rozpłakał. Wielkim obciążeniem dla powoda był 40-dniowy pobyt ojca w szpitalu. Nie tylko czuwał przy jego łóżku, ale przeżywał bardzo cierpienie ojca, codziennie spodziewając się najgorszej wiadomości. Było to bardzo wyniszczające psychicznie.

Wszystko to uzasadniało zdaniem Sądu złagodzenie krzywdy powoda poprzez przyznanie mu prawa do zadośćuczynienia w wysokości 80 000zł. Skoro w trakcie likwidacyjnego ubezpieczyciel przyznał na rzecz powoda kwotę 25 000zł z tytułu zadośćuczynienia, do zasądzenia pozostała kwota 56 500zł i taką właśnie kwotę Sąd przyznał w pkt. I wyroku.

Dalej idące żądanie powoda R. I. oddalił uznając, ze powód w żałobie poradził sobie bez pomocy specjalistów, a to psychologa i psychiatry. Od 1997r nie mieszkał już z ojcem, zatem na co dzień nie jest narażony na wspomnienia. Powód posiada własną rodzinę jak również kochającą żonę i dzieci, czuje się za nie odpowiedzialny nie tylko otrzymuje od nich wsparcie ale też to sprawia, że mobilizuje się pomimo negatywnych przeżyć do pracy i opieki nad swoją rodziną. Utrata radości z życia w przypadku powoda jest stanem przejściowym typowym dla osób osieroconych przez bliskiego członka rodzinny, jednocześnie osób dojrzałych i samodzielnie funkcjonujących. Nawet o ile zmarły ojciec cieszył się dobrym stanem zdrowia to ze zgonem osoby w starszym wieku powód powinien się liczyć.

W zakresie odsetek od zadośćuczynienia i odszkodowania powodowie domagali się ustalenia ich terminu początkowego na dzień 24 stycznia 2020r. do dnia zapłaty wskazując, że data ta została określona jako dzień następny po wydaniu przez ubezpieczyciela częściowej decyzji odmownej uwzględnienia ich roszczeń.

Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok sądu apelacyjnego z dnia 4.09.2012 r. I ACa 713/12 LEX nr 1220501). Jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Według przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22.05.2003 roku ubezpieczyciel ma 30 dni na wypłacenie bezspornych sum. W rozpoznawanym przypadku potwierdzenie zarejestrowania żądań powodów zawartych w piśmie z dnia. 5 grudnia 2019r. przez stronę pozwaną nastąpiło w dniu 24 grudnia 2019r. Do dnia upływu 30-dniowego terminu nie zachodziły żadne przeszkody w ustaleniu wszystkich okoliczności mających wpływ na odpowiedzialność pozwanego. Tym bardziej, że pozwany jest profesjonalistą na rynku ubezpieczeń, ma doświadczenie w tego rodzaju sprawach. Niejednokrotnie występował przed sądem i był w stanie ocenić żądanie powodów w rozsądnych granicach. Wypłacone, przez ubezpieczyciela kwoty jako bezsporne znacznie od tych granic odbiegały.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż powodom należą się odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, o których mowa w art. 481par.1kc, które się należą chociażby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, od 30 dnia liczonego od daty otrzymania wezwania do zapłaty, czyli w rozpoznawanym przypadku od dnia 24 stycznia 2020r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art.100kpc. Co oznacza że pozwany musi zwrócić powódce M. I. opłatę od zasądzonego roszczenia w kwocie 4520 zł, koszty opinii 609,75zł i 669,25 zł oraz 2/3 kosztów adwokackich w kwocie 3600 zł czyli razem 9599 zł, a powodowi R. I. 2825 zł opłaty od zasądzonego roszczenia i 2/3 kosztów adwokackich w kwocie 3600 zł czyli łącznie-6425zł, stosownie do stopnia wygrania sprawy.

Z uwagi na wynik sprawy Sąd na mocy art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od powódki kwotę 190.25zł tytułem zwrotu części wydatków na wynagrodzenie biegłych.

SSO Maria Tokarz